

Wprowadzenie

„Nigdy przedtem, być może, przyroda nie wydawała się tak piękna, jak zaczęła być, gdy w krajobraz wtargnęła maszyna” – pisze w swojej historii ogrodów Michel Baridon¹. W tej lapidarnej refleksji kryje się obraz nowego świata, w którym jako przeciwwaga dla dynamicznego rozwoju przemysłu i miast pojawiły się narastająca idealizacja wiejskiego życia i pragnienie powrotu do natury. Filozoficzno-duchowe rozważania na temat relacji między człowiekiem i przyrodą, zakorzenione jeszcze w tradycji romantycznej, stały się ważnym tłem dla wielu różnych ruchów, których wspólnym mianownikiem było rozpoznanie wartości i potrzeby więzi z naturą. Kiedy w połowie XIX wieku Frederick Law Olmsted projektował w Nowym Jorku Park Centralny, przyświecało mu przekonanie o cywilizującym wpływie kontaktu z przyrodą na mieszkańców metropolii. „W ówczesnej refleksji na temat życia w mieście – pisze francuska socjolog Ginette Baty-Tornikian – prawdziwą nowością jest idea połączenia porządku natury z porządkiem kultury”².



1. Architektura i natura. Central Park na początku XXI wieku

-
- 1 Michel Baridon, *Les Jardins. Paysagistes–Jardiniers–Poètes*, Paris 1998, s. 941.
O ile nie zaznaczono inaczej, cytowane fragmenty tekstów przetłumaczyła autorka książki.
 - 2 Ginette Baty-Tornikian, Wprowadzenie do: eadem (red.), *Cités-jardins. Genèse et actualité d'une utopie*, Paris 2001, s. 8.

W drugiej połowie XIX wieku, w okresie nasilenia industrializacji i urbanizacji, nie tylko wyraźnie dostrzeżono kulturowy wymiar naturalnego środowiska, lecz także odkryto znaczenie otwartej przestrzeni dla zdrowia fizycznego. W tym właśnie stuleciu rozpoczęła się wielka batalia o naturę, światło słoneczne i powietrze. Batalia ta, która zdominowała urbanistykę kolejnego stulecia, prowadzona była z jednej strony w imię poprawy higienicznych i zdrowotnych warunków życia ubogiej ludności miejskiej, z drugiej zaś w obronie coraz częściej niszczonego przez chaotyczną deweloperską zabudowę naturalnego krajobrazu. Krajobrazu, którego walory opiewali w poprzednim stuleciu Goethe i Rousseau i który był inspiracją dla angielskiego parku krajobrazowego.

Ruch miast ogrodów zrodził się pod koniec epoki wiktoriańskiej w potężnym nurcie reform i przemian – politycznych, światopoglądowych, obyczajowych i estetycznych – w którym potrzeba ochrony i kształtowania natury oraz społecznie wrażliwego gospodarowania przestrzenią w miastach została po raz pierwszy jasno wyartykułowana w formie całościowej propozycji urbanistyczno-społecznej. Lewis Mumford, amerykański badacz architektury i jeden z wczesnych apologetów tej propozycji, w latach 40. XX wieku określił idee Howarda jako podwaliny nowego cyklu w historii cywilizacji³. Współcześnie, na początku XXI wieku, duński architekt Jan Gehl, który od ponad czterdziestu lat upomina się o kształtowanie przestrzeni sprzyjających zadzierzgananiu więzi społecznych, powołuje się na „ojców założycieli” ruchu miast ogrodów jako swoich ważnych mentorów⁴. Historia tego ruchu w Europie w jego najbardziej heroicznym okresie, która została opisana w tej książce, ukazuje pierwsze ogniwa łańcucha tej nie tylko urbanistycznej refleksji.

Wstęp. Miasto ogród jako nowoczesna koncepcja urbanistyczna

Koncepcja miasta ogrodu łączy się z początkami nowoczesnego planowania miast i jest, obok teorii miasta liniowego (*ciudad lineal*) i miasta przemysłowego (*cit  industrielle*), jedną z trzech głównych propozycji urbanistycznych sformułowanych na przełomie wieków XIX i XX. Koncepcje te pojawiły się w odpowiedzi na społeczne, zdrowotne i estetyczne wyzwania wynikające z żywiołowego rozwoju miast w następstwie rewolucji przemysłowej. Postępująca od XVIII wieku industrializacja przyniosła ogromne przemiany we wszystkich możliwych dziedzinach życia. Jedną z nich, wyraźnie zauważalną i odczuwalną, były migracje ludności wiejskiej w poszukiwaniu pracy, które oznaczały pustoszenie wsi i gwałtowną urbanizację. Rozkwitowi fortun właścicieli fabryk towarzyszyło postępujące ubóstwo pracujących

3 Lewis Mumford, *The Garden City Idea and Modern Planning* (1945), esej wprowadzający reprodukowany w: Ebenezer Howard, *Garden Cities of To-Morrow*, Cambridge, Mass. 1965, s. 40.

4 Jan Gehl, *Życie między budynkami*, Krak w 2009 (I wyd. 1971 r.) oraz idem, wykład „Cities for People: Geddes’ Legacy”, Royal Town Planning Institute Scotland, Edynburg, 7 września 2012 r.; www.vimeo.com/m/53316566.

w nich robotników. W wielkich miastach zachodniej Europy za okazałymi fasadami zamożnych kamienic kryła się często gęsta zabudowa wewnętrznych parceli, pozbawionych dostępu światła i przepływu powietrza; takie ślepe zaułki, *impasse*, można było znaleźć w Paryżu czy Gandawie⁵. Od połowy XIX wieku pojawiają się alarmujące opracowania i raporty na temat degradacji życia najuboższych mieszkańców dużych europejskich stolic, wynikającej między innymi z niekontrolowanego wzrostu cen gruntów i drapieżnej nimi spekulacji, a także głosy domagające się reform własności ziemi i większego udziału własności publicznej⁶. Kondycją miasta zaczynają zajmować się pisarze i poeci. Ponure opisy nędzy panującej w wielkomiejskich slumsach odnaleźć można w powieściach Dickensa, a obraz *la ville tentaculaire*, miasta, które rozlewa się, zagarniając swoimi mackami i wchłaniając wiejski krajobraz, kreślił w swej poezji na fali findesieclowej melancholii belgijski symbolista Émile Verhaeren⁷. Jak napisał Wacław Ostrowski w nietracącym na aktualności opracowaniu: „Planowanie miast zawdzięcza swój rozwój udziałowi wielu ludzi, którzy zaczęli się interesować różnymi aspektami rozwoju miasta. Polityków i pracowników socjalnych, architektów i inżynierów, ekonomistów i socjologów, lekarzy i higienistów, biologów i historyków sztuki, powieściopisarzy i wielu, wielu innych, którzy przyczynili się do tego rozwoju”⁸.

Spośród trzech wymienionych koncepcji urbanistycznych – miasta ogrodu, miasta linowego i miasta przemysłowego – najwcześniejsza była propozycja miasta liniowego Arturo Sorii y Maty, opisana po raz pierwszy w serii artykułów w „El Progreso”, w 1882 roku. Soria y Mata był inżynierem i jego wizja miasta zbudowanego wzdłuż traktacji kolejowej i głównej drogi, która jest centralną arterią komunikacyjną, stanowiła przede wszystkim odpowiedź na narastające problemy transportu w ruchu miejskim. W myśl tej koncepcji miasto liniowe powinno mieć formę zurbanizowanej wstęgi o szerokości 500 metrów i nieograniczonej długości, przecinającej wiejskie krajobrazy, z zachowanymi pasami otwartej przestrzeni po

5 Marcel Smets, *L'avènement de la cité-jardin en Belgique. Histoire de l'habitat social en Belgique de 1830 à 1930*, Bruksela 1977, s. 11.

6 Na gruncie brytyjskim do klasycznych pozycji w tej dziedzinie zaliczają się: raport Henry'ego Mayhew, *London Labour and the London Poor*, ukazujący się w latach 40. XIX w. w „The Morning Chronicle”, pamflet Andrew Mearnsa, *The Bitter Cry of Outcast London* (1883) oraz wydawane w latach 90. XIX w. 17-tomowe dzieło Charlesa Bootha, *Life and Labour of the People of London* (1903); Mervyn Miller, Stuart A. Grey, *Hampstead Garden Suburb*, Chichester 1992, s. 2, 4. Por. Dennis Hardy, *Utopian England. Community Experiments 1900-1945*, London 2000, s. 55–59.

7 Obraz ten pojawia się po raz pierwszy w zbiorze *Les campagnes hallucinées* (1893) i powraca w tytułowych *Les villes tentaculaires* (1895): „Et maintenant, où s'étagaient les maisons claires/et les vergers et les arbres allumés d'or, on aperçoit, à l'infini, du sud au nord, la noire immensité des usines rectangulaires”. Émile Verhaeren, *La plaine*, w: *Le Villes tentaculaires précédées des Campagnes hallucinées*, Paryż 1920, s. 106; <https://ia700502.us.archive.org/3/items/lesvillestentacuooverhuoft/lesvillestentacuooverhuoft.pdf>

8 Wacław Ostrowski, *Contemporary town planning. From the origins to the Athens Charter*, The Hague 1970, s. 12.

obu stronach zabudowy. „Tylko jedna ulica – pisał Soria y Mata – to jest miasto przyszłości, którego końce mogą znajdować się w Kadyksie i Petersburgu, Pekinie i Brukseli”⁹. Jego wizja, chociaż znalazła szerszy oddźwięk także poza granicami Hiszpanii, nigdy nie wyszła poza etap szczątkowej realizacji: z rozpoczętej w 1898 roku budowy *ciudad lineal* na obrzeżach Madrytu do 1904 roku zrealizowano jedynie kilka kilometrów¹⁰.

Koncepcja miasta liniowego antycypowała pod pewnymi względami model miasta ogrodu, przedstawiony po raz pierwszy przez Ebenezera Howarda w *To-Morrow: A Peaceful Path to Real Reform* (1898)¹¹. Miasto ogród miało połączyć w sobie korzyści płynące z życia w mieście z walorami, jakie oferuje życie na wsi, chroniąc jednocześnie swoich mieszkańców przed wszelkimi niedogodnościami i utrudnieniami, jakie każdy z tych wyborów niesie. Podobnie jak *ciudad lineal*, miasta ogrody o powierzchni nieprzekraczającej 6000 akrów (2400 hektarów) i liczące niewiele ponad 30 tys. mieszkańców miały być budowane na terenach wiejskich i otoczone pierścieniem zieleni. Znaczącymi wyróżnikami miasta ogrodu były podnoszone kwestie zdrowia i własności spółdzielczej, bogaty program społeczny i kulturalny oraz wykorzystanie na rzecz środowiska dobrodziejstw wynikających z zastosowania energii elektrycznej¹².

Koncepcja miasta przemysłowego była owocem fascynacji francuskiego architekta Tony’ego Garniera architektoniczną formą właściwą dla XX-wiecznego miasta. Ideę swoją wypracował podczas czteroletniego pobytu w Rzymie w latach 1901–1904, a dopiero w 1917 roku opublikował w książce *La cité industrielle*¹³. Miasta przemysłowe miały powstawać przy dużych fabrykach i – podobnie jak u Howarda – liczyć około 35 tys. mieszkańców. Garnier – tak jak Howard – przewidział daleko idące wykorzystanie elektryczności jako nowego źródła energii, a także, nowatorskie w tamtym czasie, zastosowanie hydroenergii. Podobnie jak miasto ogród, *cité industrielle* miało odznaczać się dbałością o zaspokojenie społeczno-kulturalnych potrzeb mieszkańców – w centrum miasta Garnier zaprojektował między innymi salę zgromadzeń, teatr, szkołę artystyczno-rzemieślniczą i stadion. Architektura mieszkaniowa nawiązywała do tradycji śródziemnomorskiej. Tak samo jak w przypadku miasta liniowego Sorii y Maty, *cité industrielle* zostało jedynie fragmentarycznie zrealizowane w niektórych częściach Lyonu¹⁴.

Jak zauważa Joseph Rykwert, „zarówno Howard, jak i Garnier byli pragmatykami i obaj wierzyli w reformę urbanistyczną drogą publicznej własności

9 Ibidem, s. 24.

10 Ibidem.

11 Ibidem, s. 27.

12 Ebenezer Howard, *Miasta ogrody przyszłości*, Warszawa 2009, s. 151–155.

13 W. Ostrowski, op. cit. s. 49.

14 Joseph Rykwert, *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*, Kraków 2013, s. 227–229.

ziemi”¹⁵, jednak z trzech przedstawionych wielkich nowoczesnych wizji urbanistycznych jedynie koncepcja miasta ogrodu doczekała się licznych realizacji i wywarła istotny wpływ na planowanie miast w XX wieku. Dzięki staraniom Howarda już w 1903 roku rozpoczęła się budowa Letchworth, pierwszego miasta ogrodu na świecie, i jeszcze przed wybuchem I wojny światowej powstały pierwsze miasta ogrody poza Wyspami Brytyjskimi – niemieckie Hellerau czy węgierskie Wekerle. W tym samym czasie idea została zaadaptowana do budowy przedmieścia ogrodowego – po raz pierwszy w Hampstead Garden Suburb pod Londynem, a później w jednej z najbardziej znanych realizacji tego typu, berlińskim Falkenbergu. W 1913 roku w Londynie zawiązało się International Garden Cities and Town Planning Association (Międzynarodowe Stowarzyszenie Miast Ogródów i Urbanistyki), które stało się ważną platformą wymiany myśli i doświadczeń uczestników ruchu miast ogrodów. W okresie międzywojennym idea rozprzestrzeniła się na całym świecie, docierając między innymi do USA, Japonii i Australii, a po zakończeniu II wojny światowej wpłynęła na budowę tzw. nowych miast¹⁶.

Nowe koncepcje i narodziny nowoczesnego planowania miast należy widzieć także w kontekście poprzedzających je w XIX wieku poważnych interwencji urbanistycznych, takich jak bulwary Haussmanna w Paryżu (1853–1870) i wiedeńska Ringstrasse (1860–1890). Związane były one z wyzwaniem modernizacyjnymi, którym towarzyszyła szersza debata nad problemami kształtowania przestrzeni, także w aspekcie estetycznym. Jednym z tematów tej debaty był stosunek do przeszłości i kilkusetletniej tkanki miejskiej, której ówczesna kondycja budziła wiele zastrzeżeń. Tak było na przykład w Brukseli, gdzie pod koniec XIX wieku jedynie dzięki determinacji i dalekowzroczności burmistrza miasta Charles’a Balsa udało się zachować i przywrócić do dawnej świetności zabudowę historycznego Grand Place¹⁷. Jednym z najważniejszych głosów w debacie okazała się wydana w 1898 roku praca wiedeńskiego architekta Camillo Sittego, *Der Städtebau nach seinen künstlerischen Grundsätzen*. Sitte oparł swoją analizę na doświadczeniu przestrzeni w miastach antycznych i średniowiecznych i jako pierwszy zwrócił uwagę na to, w jaki sposób kształtowanie relacji między przestrzenią otwartą i zabudowaną wpływa na estetyczny odbiór miejsca¹⁸. Jego poglądy odbiły się szerokim echem w całej Europie i wpłynęły w znaczący sposób na praktyki budowlane ruchu miast ogrodów. Sitte założył też w 1904 roku, wraz z Theodorem Goecke, pierwsze pismo poświęcone problematyce budowy miast,

15 Ibidem, s. 229.

16 Stephen V. Ward, *The Garden City as a Global Project*, „Town and Country Planning” 1998, dodatek specjalny „One Hundred Years of To-Morrow”, s. 28–32.

17 M. Smets, op. cit., s. 64.

18 Traktat Sittego jest szerzej omawiany w 1 części książki.

miesięcznik „Der Städtebau”, które wkrótce miało znaleźć naśladowców w innych państwach Europy¹⁹.

Nie jest zapewne przypadkiem, że koncepcja miasta ogrodu zrodziła się na Wyspach Brytyjskich – w kraju, który w potocznym wyobrażeniu utożsamiany jest z bogatą tradycją ogrodową i który nawet w dobie rewolucji przemysłowej mógł się poszczycić niespotykaną na kontynencie ilością zieleni w miastach²⁰. Wyspy Brytyjskie mają też szczególnie rozwiniętą tradycję rozumienia wagi piękna naturalnego krajobrazu i otwartej przestrzeni – nie tylko jako ojczyzna parków i ogrodów krajobrazowych, uwiecznianych w malarstwie i powieściach Jane Austen, lecz także jako miejsce, w którym w połowie XIX wieku podjęto energiczne działania na rzecz ochrony zagrożonych zabudową bądź grodzeniem obszarów wiejskich. Ruch na rzecz otwartych przestrzeni skupiał kilka organizacji, których celem było zachowanie wiejskich błoni, terenów zielonych wykorzystywanych przez wieki jako miejsca rekreacji i zabaw dzieci, parków, lasów i polnych ścieżek w imię dobra i pożytku publicznego²¹. Ukoronowaniem działalności tych stowarzyszeń stało się powołanie w 1895 roku National Trust, organizacji, której statutowym zadaniem była (i jest) ochrona miejsc o historycznej wartości i naturalnym pięknie²². W tym też kręgu po raz pierwszy pojawiła się idea pierścienia zieleni wokół miast, której pomysłodawczynią była współzałożycielka National Trust, Octavia Hill²³. Ważnym źródłem inspiracji dla twórców National Trust, podobnie jak dla inicjatorów i propagatorów ruchu miast ogrodów, były pisma i poglądy Johna Ruskina oraz Williama Morrisa, dla których industrializacja oznaczała niszczenie głębszych ludzkich wartości, powiązanych z otoczeniem oraz sposobem życia i pracy. W wykładzie z 1884 roku Morris mówił o potrzebie „godnej i stosownej pracy”, „przyzwoitego otoczenia” oraz wypoczynku. „W naszych miastach – powiedział – musi być dostatecznie dużo przestrzeni na ogrody; nie mogą one połykać pól uprawnych i niszczyć cech naturalnego krajobrazu”²⁴.

19 W. Ostrowski, op. cit., s.18.

20 Mark Girouard, *The English Town*, New Haven–London 1990, s. 4.

21 Wśród tych organizacji najważniejsze było założone w 1865 r. Commons Preservation Society (Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Błoni), które po fuzji z National Footpaths Preservation Society (Narodowe Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Ścieżek) dało początek istnjącemu do dziś Open Spaces Society (Stowarzyszenie na rzecz Otwartych Przestrzeni); Graham Murphy, *Founders of the National Trust*, London 2002, s. 19, 99–100.

22 Cele te zostały zapisane w samej nazwie: The National Trust for Places of Historic Interest or Natural Beauty. Założycielami National Trust byli Robert Hunter, Octavia Hill i Hardwicke Drummond Rawnsley; Jan Marsh, *Back to the Land. The Pastoral Impulse in Victorian England from 1880 to 1914*, London–Melbourne–New York 1982, s. 56.

23 Octavia Hill (1838–1912) działała aktywnie na rzecz ratowania otwartych przestrzeni i poprawy warunków życia najuboższych mieszkańców miast; G. Murphy, op. cit., s. 53–71; www.octaviahill.org/about-octavia-hill/conservation.

24 Cyt. za Mervyn Miller, *Letchworth. The First Garden City*, Chichester 2002, s. 4.

Książka ta stanowi próbę syntetycznego ujęcia historii europejskiego ruchu miast ogrodów w jego najbardziej żywiołowym okresie, tj. od rozpoczęcia budowy pierwszego miasta ogrodu w Letchworth w roku 1903, przez umiędzynarodowienie ruchu w 1913, aż po rok 1930, który został przyjęty jako jego data schyłkowa. Ważną cezurą w tym przedziale okazał się wybuch I wojny światowej, zamykający okres inkubacji ruchu i otwierający rozdział powojennej odbudowy Europy, w której koncepcja miasta ogrodu odegrała ważną rolę. W tym czasie pojawiły się w architekturze europejskich miast ogrodów, z jednej strony, purystyczny modernizm, inspirowany rozwiązaniami holenderskimi, z drugiej – popularna w połowie lat 20. estetyka *art déco*. Pod koniec lat 20. borykający się z trudnościami finansowymi i coraz bardziej kontrolowany przez urzędników ruch zaczął tracić pierwotny impet i dynamikę. Kryzys przypieczętowało odrzucenie koncepcji miasta ogrodu przez III Kongres CIAM (Congrès international d'architecture moderne) w Brukseli w 1930 roku, który potępił praktykę budowania miast o niskiej zabudowie i gęstości zaludnienia. Mimo rezygnacji z inspirowanej XIX-wiecznymi ideałami estetyki miasta ogrodu na rzecz zabudowy blokowej modernišci z kręgu CIAM kontynuowali zainicjowaną przez ruch tradycję kształtowania życia społecznego w mieście oraz doceniania światła, zieleni i powietrza jako niezbywalnych elementów przestrzeni miejskiej. Po II wojnie światowej powstała duża liczba tzw. nowych miast, które były kontynuacją ideologii miasta ogrodu w nowych warunkach i pod nowym szyldem, lecz jest to odrębne zagadnienie, które wykracza poza zakres problematyki tej książki.

Jednym z roboczych założeń przyjętych w tej pracy było wyraźne rozróżnienie między zaproponowanym przez Howarda w formie diagramów obrazem miasta ogrodu, który był przede wszystkim graficzną reprezentacją wizji miasta idealnego, a modelowymi rozwiązaniami urbanistycznymi i architektonicznymi Unwina i Parkera w Letchworth i Hampstead, które stały się inspiracją dla kolejnych europejskich realizacji. Rozróżnienie to jest istotne, pomaga bowiem nie tylko uniknąć zbyt dosłownego traktowania diagramów Howarda, które sam autor opatrzył adnotacją „N.B. to tylko diagram”, jako konkretnej propozycji urbanistycznej²⁵, lecz także – wyraźniej dostrzec wpisane w nie program reform i misję społeczną. Na ten aspekt badań nad miastami ogrodami zwrócił uwagę Mark Swenarton, kiedy zauważył, że historycy i socjologowie zajmują się wyłącznie polityką i społeczeństwem, pomijając całkowicie aspekt urbanistyczny i artystyczno-architektoniczny, podczas gdy historycy projektowania skupiają się na architekturze i urbanistyce, pomijając wszystko inne²⁶. Przyjęcie przez Howarda kształtu koła dla planu miasta ogrodu nawiązywało do dużo wcześniejszej tradycji przedstawiania miast idealnych w formie figur geometrycznych. Tak obrazowano renesansowe utopie urbanistyczne, a z przykładów bliższych Howardowi

25 J. Rykwert, op. cit., s. 224.

26 Mark Swenarton, *Homes Fit for Heroes: The Politics and Architecture of Early State Housing in Britain*, London 1981, s. 3.

czasowo i przestrzennie można wymienić XIX-wieczną *Hygeię*, czyli wizję miasta zdrowia, opisaną przez doktora Benjamina Warda Richardсона²⁷. *Garden Cities of To-morrow* zostały w krótkim czasie przetłumaczone na kilka języków europejskich, zaś Hampstead i Letchworth od samego początku budowy były licznie odwiedzane przez delegacje architektów i szeroko komentowane w profesjonalnej prasie i publikacjach. Zastosowane przez Unwina i Parkera rozwiązania architektoniczne i urbanistyczne można odnaleźć – w różnych adaptacjach i interpretacjach – w niemieckich, belgijskich, francuskich czy węgierskich miastach ogrodach. Z przyjętym w książce rozróżnieniem między projektem Howarda a realizacjami Unwina i Parkera wiąże się także refleksja nad fenomenem miasta ogrodu, które wymyka się jednoznacznie porządkującym definicjom. Dzieje się tak być może właśnie z powodu bliskich sobie, ale przecież nieidentycznych priorytetów Howarda z jednej strony, a Unwina i Parkera z drugiej. Priorytety te nie zawsze dawało się pogodzić, a rozbieżności między nimi wpływały na charakter poszczególnych założeń. Stąd zapewne dość powszechna wśród badaczy przedmiotu konstatacja, że miasta ogrody znacznie się między sobą różnią²⁸.

Problem definicji dodatkowo komplikuje nieostra terminologia i zindywidualizowane posługiwanie się pojęciem miasta ogrodu w różnych krajach europejskich, na przykład do opisu przedmieścia ogrodowego – w Belgii bądź osiedli ogrodowych – w Niemczech. Deskrypcji nie ułatwia różnorodność stosowanych określeń, takich jak wioska ogrodowa, osada ogrodowa (*garden village*) czy miasto las. W książce jest też omawiany austriacki ruch *Gartensiedlungen*, który nosi większość znamion ruchu miast ogrodów (choć nie widać tego w jego nazwie) i tak też się go interpretuje²⁹. Drobną uwagę translatorsko-redakcyjną odnosi się do obcojęzycznych nazw czy pojęć, często używanych w tej książce w ich oryginalnym brzmieniu, zwłaszcza – łatwiejszych wtedy do odróżnienia – nazw stowarzyszeń i organizacji. Czasami powodem użycia oryginalnych form było pragnienie zachowania nieprzekładalnego odcienia znaczeniowego, jak w przypadku zastosowanego przez Patricka Geddesa pojęcia *civics*.

Ostatnie i najważniejsze wyzwanie przy pracy nad książką wiązało się z samym stanem badań, prowadzonych przez różnych badaczy z różnych perspektyw: socjologicznej, urbanistycznej, architektonicznej czy antropologicznej, a także z heterogenicznym pod wieloma względami materiałem, który próbowałam uporządkować i przedstawić w formie spójnej i wyważonej narracji. Z natury rzeczy praca opiera się na istniejących już syntetycznych i monograficznych opracowaniach dotyczących ruchu miast ogrodów w różnych krajach Europy i podstawowym jej celem jest prezentacja

27 Opis *Hygei* zob. referat Benjamina W. Richardсона, wygłoszony w 1875 r., *Address on Health*, w: *Proceedings of the National Association for the Promotion of Social Sciences*, London 1876, s. 105–107. Jak pisze Marcel Smets, rozwiązania te były „produktem podobnego pragnienia porządku w przeciwieństwie do otaczającego je chaosu”, M. Smets, op. cit., s. 30.

28 Por. np. S.V. Ward, *The Garden City as a global...*, op. cit., s. 32.

29 Problemy te są omawiane w dalszych częściach książki.

głównych nurtów tego ruchu. Jest pierwszą próbą syntetycznej charakterystyki europejskiego ruchu miast ogrodów i można mieć nadzieję, że stanie się punktem wyjścia do dalszych badań nad jego interesującym i ważnym dziedzictwem kulturowym, społecznym, urbanistyczno-architektonicznym i przyrodniczym.

Książka składa się z czterech części – trzy pierwsze są uporządkowane pod względem chronologicznym i geograficznym, a w ostatniej znalazła się charakterystyka wybranych realizacji. W pierwszej części przypomniane zostały początki ruchu miast ogrodów na Wyspach Brytyjskich, ze szczególnym uwzględnieniem rozróżnienia między społeczno-ideowym programem Howarda i jego wizją miasta ogrodu jako Nowej Jerozolimy a pierwszymi realizacjami tej wizji w konkretnej formie architektoniczno-urbanistycznej przez Unwina i Parkera. Koncepcja miasta ogrodu szybko stała się nośną i szeroko upowszechnianą ideą w kręgach architektów i reformatorów europejskich i temu poświęcona jest druga część książki, która mówi o recepcji idei Howarda w Europie i konsolidowaniu się międzynarodowego ruchu miast ogrodów przed I wojną światową. Umieźdzyrnarodowienie ruchu miast ogrodów było też częścią szerszego zjawiska internacjonalizacji ruchów artystycznych, politycznych i społecznych, które w ten sposób zyskiwały większe możliwości działania i oddziaływania. Szczególną rolę w tym procesie odgrywały pisma architektoniczne o międzynarodowym zasięgu, wystawy oraz kontakty osobiste, wykłady, wizyty studyjne, a przede wszystkim kongresy i konferencje, na które przyjeżdżali przedstawiciele z większości krajów europejskich.

Konieczność odbudowy miast europejskich ze zniszczeń oraz zapewnienia mieszkań powracającym z frontu żołnierzom i ich rodzinom stały się bezpośrednią przyczyną zwiększonego zainteresowania miastami ogrodami po zakończeniu I wojny światowej. Temu poświęcona jest trzecia część książki, w której zasygnalizowane zostały również powody stopniowego odchodzenia od urbanistycznej propozycji miasta ogrodu na rzecz nowych, modernistycznych form planowania przestrzennego. W części tej omówione są indywidualne interpretacje i adaptacje koncepcji miasta ogrodu w różnych krajach – Belgii, Austrii czy Wielkiej Brytanii, w powojennych warunkach, kiedy państwo i władze miejskie przejęły gros odpowiedzialności, przede wszystkim finansowej, za budowę tanich mieszkań i powstały prawne podstawy do ich realizacji. Jednocześnie zaznaczył się wpływ nowej, modernistycznej estetyki na architekturę i wnętrza domów w miastach ogrodach, w przedmieściach i osiedlach ogrodowych.

Przedmiotem ostatniej części są studia pięciu wybranych realizacji reprezentatywnych dla problemów europejskiego ruchu miast ogrodów: Hellerau, Wekerle, Le Logis-Floral, Suresnes i Podkowy Leśnej. Te liczące około stu lat historyczne już założenia nie tylko w większości zachowały swoją żywotność, lecz także, poddawane procesom rewitalizacji, stanowią przykład rozwiązań antycypujących pod wieloma względami filozofię i praktyki zrównoważonego rozwoju.